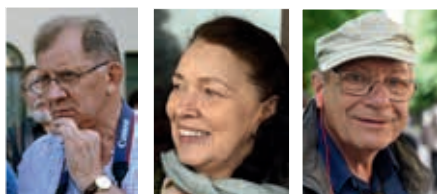


XXIII EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

Białoruś, Litwa, obwód kaliningradzki 2017, cz. 4

KOWNO, KŁAJPEDA



tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA** dr h.c.m.,
mgr IZABELA KRYCH, dr inż. **ANDRZEJ KRYCH**

W kolejnych dniach XXIII Europejskiej Wyprawy Mostowej działy się rzeczy niezwykle i niezapominane, jak np. ta, gdy na 62,5 km od Kowna i nieco ponad 150 km przed Kłajpedą doszło do ważnego wydarzenia – pożegnania ze szlakiem, na którym od dworku w Zaosiu po ul. Daugirdasa w Kownie towarzyszył nam duch poezji Adama Mickiewicza. Inicjatywa zrodziła się nad brzegami jeziora Świteż, trzeciego dnia wyprawy, a jej kształt nabierał blasku z każdym kolejnym dniem. Poniżej przeczytamy, jak przebiegało to pożegnanie, a także inne zdarzenia.



Stalowy most kolejowo-drogowy przez Niemen w Kownie (obiekt nr 38)



Sprężony, betonowy most belkowy przez Niemen w Kownie (obiekt nr 39)

9 lipca 2017 r. – 7. dzień wyprawy

KOWNO

Niedziela, 9 lipca. Obudziliśmy się w hotelu Magnus przy ul. Witolda (Vytauto Pr.) w **Kownie**¹, przedwojennej stolicy Litwy. To liczące 350 tys. mieszkańców, drugie po Wilnie najważniejsze miasto Litwy, dość bogate i nowoczesne. Kowno było bastionem litewkości w przeciwieństwie do spolonizowanego Wilna. Tu działali bojownicy o niepodległość i słynni litewscy twórcy, jak poeta Jonas Maironis. Ważnym akcentem w dziejach Kowna był pobyt tam Adama Mickiewicza (był nauczycielem w latach 1819–1823).

Przepięknie położone nad Niemnem Stare Miasto może poszczycić się wspaniałymi świątyniami, wśród nich jedyną na Litwie archikatedrą, oraz wieloma przykładami gotyckiej architektury, także mieszkalnej, jak np. Dom Perkuna. W Kownie też znajduje się największy i najpiękniejszy na Litwie ratusz, który wraz z przylegającym rynkiem i siecią średniowiecznych uliczek tworzy Stare Miasto.

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości i miejsca, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.

Pierwsza osada u ujścia Wilii do Niemna powstała prawdopodobnie w IV–V w., natomiast pierwsza wzmianka o Kownie pochodzi z 1030 r. Gród miał strategiczne znaczenie, skoro w dobie wojen litewsko-krzyżackich wzniesiono tu w XIII lub XIV w. kamienny zamek o nazwie Kawen. W 1407 r. wielki książę litewski Witold lokował Kowno na prawie magdeburskim. Złoty okres miasta skończył się w połowie XVII w., gdy liczne plagi – wojska rosyjskie i szwedzkie, klęska głodu i częste pożary – doprowadziły do znaczącego spadku znaczenia miasta. Po rozbiorach Kowno znalazło się w granicach imperium rosyjskiego. Ponowny rozwój nastąpił w XIX w.

Po zakończeniu I wojny światowej i proklamowaniu niepodległości Litwy Kowno stało się stolicą państwa litewskiego. Lata międzywojenne to okres gwałtownego rozwoju miasta, także intelektualnego. Po odzyskaniu Wilna Kowno straciło status miasta stołecznego, ale dalej się rozwijało w nowej, już socjalistycznej rzeczywistości.

Mieliśmy tylko pół dnia na zwiedzanie tego interesującego miasta.

Mosty Kowna

Dzień rozpoczęliśmy od udziału w niedzielnej mszy św. w pobliskim **kościółce**



Parking wielopoziomowy w Kownie



Hala sportowo-widowiskowa w Kownie

katolickim św. Stanisława. Pierwszym punktem programu było zwiedzanie mostów Kowna. W środkowej części miasta Niemen ma dwa nurty opływające wyspę Nemuno wąską odnogą północną i szeroką południową. Przed wyspą obejrzelśmy dwa interesujące mosty. Licząc od wschodu, pierwszy to **stalowy most kolejowy** (obiekt nr 38).

Wyglądający na świeżo wyremontowany, czteroprzęsłowy stalowy most kratowy składa się z dwóch par przęseł – brzegowego i nurtowego. Każda para o różnych wysokościach kratownic. Od strony północnej do mostu prowadzą dwa, a od południowej jedno przęsło dojazdowe na belkach stalowych. Przęsła oparto na filarach betonowych z monolitycznie uprofilowanymi czołami izbiłowymi.

Sąsiadujący z nim **sprężony, betonowy most belkowy** (obiekt nr 39) przekrywa arterie nadbrzeżne z ukształtowanymi na przyczółkach węzłami drogowymi. Sześć przęseł przekrytych czterema dźwigarami o charakterze belki ciągłej, wspartymi na podporach żelbetowych, każda w for-

mie pary bliźniaczych, smukłych tarczy. Łącznie pozwala to cieszyć oko lekką, nowoczesną sylwetą mostu. Skrajne przęsła zawieszono nad ulicami nadbrzeżnymi wspierając masywne filary. Po północnej stronie najniższa terasa doliny jest szersza, stąd przekryto ją trzema przęsłami dojazdowymi, wspierając je gęstą siatką filigranowych, stalowych słupów kratownicowych.

Dolina zalewowa Niemna w miejscu obu mostów ma szerokość ok. 500 m, szerokości nurtu rzeki to ok. 100 m. Współcześnie, po wybudowaniu zapory i utworzeniu zbiornika retencyjnego na południowej granicy miasta, poziomy wody są stabilne.

Przemieściliśmy się na **wyspę Nemuno**. Dwa nurty Niemna opływają wyspę Nemuno, na której znajduje się **Žalgiris Arena** – miejsce rozgrywek kultowej kowieńskiej drużyny koszykówki. Wyspę zespolono z nadbrzeżnym bulwarem czterema mostami, w tym dwiema kładkami dla pieszych. Bulwar przytłacza **bryła wielopoziomowego parkingu**. To wielkie pudło nad nadbrzeżną arterią



Belkowy most betonowy przez odnogę Niemna w Kownie (obiekt nr 40)

miejską obsługuje Arenę oraz kowieńskie centrum handlowo-rekreacyjne Akropolis. Przy nim kino, lodowisko, Daichman itp. prezentują się jak peryferyjne dobudówki do parkingu.

Na wyspę prowadzą dwa **mosty betonowe, belkowe, o podobnej konstrukcji** (obiekty nr 40), natomiast z wyspy do centrum Nowego Miasta prowadzi okazała **podwieszona kładka dla pieszych** (obiekt nr 41), z geometrycznie



Wspomnienie

W dniu 1 marca 2018 r. zmarła nasza Droga Koleżanka Śp. mgr inż. Maria z Dobrzańskich Flaga, inspiratorka i uczestniczka 22 Europejskich i 8 Światowych Wypraw Mostowych. W powszechnym odczuciu uczestników Wypraw Mostowych pozostanie w naszej pamięci jako Osoba mądra i szlachetna, pełna życzliwości i pogody ducha, wielkiej kultury osobistej, o olbrzymim poczuciu humoru, kochająca ludzi i życie. Była człowiekiem wyjątkowej dobroci, pogodnym i niekonfliktowym. Będzie nam Marii bardzo brakowało. Niech Jej ciepły uśmiech na zawsze pozostanie z nami.

Uczestnicy Wypraw Mostowych Profesora Kazimierza Flagi
Redakcja „NBI”



Podwieszona kładka dla pieszych przez odnogę Niemna w Kownie (obiekt nr 41)



Stalowa kładka dla pieszych przez odnogę Niemna w Kownie (obiekt nr 42)



Pomnik Witolda Wielkiego przy alei spacerowej w Kownie

wystylizowanym pylonem. Z kładki też widać również, położoną bardziej na zachód, **stalową kładkę dla pieszych** (obiekt nr 42).

Nowe Miasto

Nasyćwszy ciekawość mostami Kowna, udaliśmy się na zwiedzanie **Nowego Miasta**. Wizytację lądową rozpoczęliśmy od dyskretnej obecności w końcowej części niedzielnego nabożeństwa w katolickim **kościół św. Michała Archanioła** (pierwotnie prawosławnego soboru z końca XIX w.). Na jego bizantyjską formę składają się cztery narożne kopuły, między którymi wyrasta pięta – potężna, centralna i imperialna. We wnętrzu nie ostały



Kościół farny w Kownie (dawny sobór prawosławny)



Stacje Drogi Krzyżowej w kościele farnym w Kownie

się ikonostasy, złociste zdobienia i freski petersburskich malarzy. Pozostawiono freski jedynie na sklepieniach w bocznych absydach. Wnętrze pozbawione cerkiewnego bogactwa stało się oszczędnie proste. Za to dobrymi, współczesnymi, żywymi barwami ozdobiono wizerunek patrona w ołtarzu centralnym i obrazy kolejnych stacji Męki Pańskiej. Główną bramą bryła zamyka perspektywę dwukilometrowej alei Wolności (Laisvais Aleja) – wielkomiejskiego deptaku – za caratu alei Aleksandryjskiej, stanowiącej główną oś Nowego Miasta, prowadzącą do Miasta Starego. Szliśmy wśród lip obsadzających centralną amfiladę, czasami schodząc ku lewej lub prawej stronie. Pełno tu sklepów popularnych marek i niedużych knajpek.

I tak, w pobliżu pluskającej pionowo fontanny trafiliśmy na figurę Danieliusa Dolskisa, pioniera estrady i prezentera licznych szlagierów z okresu międzywojennego. Zaraz za nią po prawej jest Jazz Bar, a po lewej Dżempub Karaoke, co zwiastuje sąsiedztwo w pobliskiej przecznicy **Uniwersytetu Witolda Wielkiego** (zał. 1922) i **Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego**. Nieco dalej przystanęliśmy koło **pomnika Witolda**. Na alei ustawione są co pewien czas stylowe gabloty, prezentujące repertuar teatrów i kin przy najbliższych przecznicach bądź w głębi przyległych skwerów. Tak właśnie napotkaliśmy **Państwowy Teatr Dramatyczny**, a dalej, w głębi parku, **Narodowy Teatr Muzyczny**, w którym gościł pierwszy parlament powstającego po I wojnie światowej państwa. W maju 1972 r. przed budynkiem teatru dokonał samospalenia w imię wolności Litwy student Romas Kalanta.

Koło Muzeum Zoologicznego obejrzelśmy **statuę burmistrza Kowna Jonasa Vileišisa**. Podobno zastygł ze zgrozy, przewidując powstanie Litewskiej SRR. Dla Kowna był to człowiek opoka, od 1921 r. z rosyjskiego, peryferyjnego miasta garnizonowego uczynił miasto europejskie. Zbudował sieć wodocią-

gową i kanalizacyjną, wybrukował ulice, pokierował planami miasta, na podstawie których powstało 2,5 tys. budynków, przeprowadził budowę trzech mostów przez Niemen i Wilejkę. Dla litewskiego państwa okazał się mężem stanu – wybitnym politykiem, prawnikiem, uniwersyteckim profesorem, nestorem litewskiego dziennikarstwa, człowiekiem, który czynnie kształtował zręby i początki państwa, pilnując jego republikańskiej trwałości.

W pobliżu klasycystycznego gmachu domu sądu okręgowego odbiliśmy deptakiem w lewo, w trakt ul. Wileńskiej. Rzuciliśmy okiem na historyczny pałacyk prezydencki i przejściem podziemnym przekroczyliśmy ruchliwą ulicę. Tak wkroczyliśmy na Senamiestis, co warszawiacy tłumaczą jako starówka, a w istocie jest **Starym Miastem**.

Stare Miasto

Za przejściem po prawej mieści się **kościół Świętego Krzyża**. W zniszczonej fasadzie można wyłowić ciekawy detal z głową Chrystusa w mozaice. Horyzont ul. Wileńskiej zamykają dwie wieże kościoła Jezuitów, ulica jednak biegnie nieco w dół i lekko zawija w prawo, więc idąc, traci się je z pola widzenia. Po kilku urokliwych przecznicach pojawia się wieża ratusza. Niektóre kamienice genezą sięgają średniowiecza i przewyższają wysokością uboższe fasady późniejsze. Odzwierciedla to początkową świętość, poprzedzającą chude lata Kowna. Wprawdzie w drugiej połowie XIX w. stało się stolicą guberni, ale zarazem do I wojny światowej wysokość zabudowy ograniczała twierdza. Zbliżyliśmy się do Rynku Ratuszowego. U zbiegu ulic w jego narożniku znajduje się największy obiekt sakralny na Litwie – **bazylika archikatedralna Apostołów Piotra i Pawła**.

Jej budowę rozpoczęto w 1413 r., a wieżę i nawę główną ukończono w 1624 r. Wysokość nawy głównej sięga 26 m. W barokowo zdobionym wnętrzu trwało nabożeństwo, więc trudno było



Pomnik Jonasa Vileišisa



Katedra św. św. Piotra i Pawła



Stalowy most belkowy (tzw. czerwony) przez Niemen w Kownie (obiekt nr 43)



Kościół Jezuitów w Kownie



Ratusz kowieński zwany Białym Łabędziem



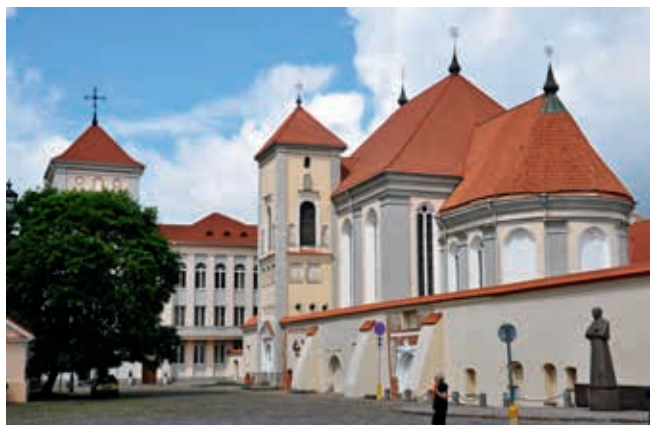
Fasada boczna kowieńskiego ratusza



Dom Perkuna w Kownie



Gotycki kościół Witolda w Kownie



Kościół Bazyljanów w Kownie



Fontanna w ciągu alei spacerowej w Kownie



Kościół św. Jakuba w Kownie



Zamek kowieński



Drewniana estakada do zamku w Kownie (obiekt nr 44)



Stalowy most belkowy przez Wilię w Kownie (obiekt nr 45)



Betonowy, sprężony most belkowy przez Wilię i nad autostradą Kowno – Kłajpeda (obiekt nr 46)

w jego kaplicach bocznych i na ścianach spokojnie obejrzyć obrazy Berghoffa i Andriollego – dobrych mistrzów barokowego malarstwa. Dało się jednak rzucić okiem i obiektywem na imponującą scenę ołtarza: Matka u stóp Krzyża i osiem z po-

dobno 12 posągów apostołów. Dla porządku odnotowujemy obecność czterech na wrotach bazyliki. Jakiś uprzejmy Litwin z dumą zawarł je na chwilę, by można było w obiektywie ująć całość.

Podążaliśmy krótką ul. Aleksoto, opadającą w stronę Niemna. Minęliśmy **Dom Perkuna** – gotycką kamienicę postawioną przez miejscowego kupca na przełomie XV i XVI w. W późniejszym czasie znalazła się we władaniu jezuitów. Wyjątkowo piękna fasada pozwala zaliczyć ją do najwyższej klasy gotyku w mieście. Był taki okres za pobytu Mickiewicza w Kownie, gdy znajdował się tu Teatr Dramatyczny. To przyczyniło się do założenia tu skromnego muzeum poświęconego wieszczowi. W XIX w. odnaleziono w trakcie remontu posązek Perkuna i wysunięto hipotezę, że kamienica znajduje się w miejscu dawnego kultu pierwotnego bóstwa.

Nieco niżej u nadbrzeża Niemna znajduje się najstarszy w Kownie **kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**, ufundowany przez wielkiego księcia Witolda na początku XV w. To wotum księcia dla franciszkanów ku pamięci „bohaterskiej klęski” w bitwie nad Worskłą koło Dniepru (1399). Tam pokonały go wojska tatarskiej Złotej Ordy dowodzone przez Edygeja. Zaułek z przyległościami do Niemna jest urokliwy, jednak bywało tu groźnie. Przy wodowskaziu na murze położonego na skarpie kościoła uwidoczniło się poziome lustro wody z marca 1946 r. grubo powyżej wzrostu najwyższego koszykarza Żalgirisu. Z bulwaru nad rzeką widoczny jest **most Witolda Wielkiego**, tzw. czerwony (obiekt nr 43) – pięcioprzęsłowy, na ciągłych belkach stalowych od przęsła brzegowych do krótkiego, 20-metrowego przęsła środkowego, rozpostartego na filarach z dwustronnymi pylonami.

Przylegający do Rynku i ul. Aleksoto kwartał zabudowano budowlami jezuitkimi. Frontonem do Rynku postawiono **kościół Jezuitów** z dwiema wspomnianymi wcześniej wieżami. Od równoległej ul. Tadasa Daugirdasa oddziela go gimnazjum jezuitckie. Tadeusz Dowgird to związany z Kownem polsko-litewski malarz, twórca litewskich barw narodowych i innych symboli młodego państwa. Ale jest to też miejsce owiane sercem i duchem pewnego gimnazjalnego nauczyciela z Zasosia. Stąd duch unosił go ku Wilnu, a serce ku pewnej aptekarce z sąsiedztwa. Nas

poniosło na Rynek i okolice skrywające różne inne tajemnicze zaułki.

Rynek kowieński jest stosunkowo rozległy, otoczony piętrową zabudową, wśród której wybijają się wieże kościoła Jezuitów od południa, od zachodu zaś wynosi się sześciokondygnacyjna **wieża ratusza**, tworząca w szczycie strzelistą, białą dominantę. Opadające woluty przesłaniają szczyt spadzistego dachu nad główną bryłą, tworząc wrażenie podrywającego się do lotu łabędzia. Przewodniki ukazują jego obraz frontalnie, nazywając ratusz Białym Łabędziem. Dla przekory uwidoczniło go na zdjęciu w jego lewym profilu z wylotu ul. Daugirdasa. Mistrz Adam tak właśnie go widywał, gdy znużony ćwiczeniami łacińskiej retoryki elewów wyglądał przez okno ku wskazówkom zegara na wieży. Północno-zachodnie kwartały zabudowano obiektami sakralnymi – klasztorami i biskupimi rezydencjami, w tym dominującym **pałacem seminarium duchownego** oraz **kościółem Świętej Trójcy**. Minęliśmy je, schodząc ku północy do doliny Wilii.

Nieopodal rzeki znajduje się miejsce, w którym Litwini w połowie XIV w. postawili drewniany zamek. Nie posiadał wież, a jedynie wały w nieregularnym układzie. Otoczony fosą zamek strzegł obu wodnych szlaków: na Niemnie ku Grodnu, na Wilii ku Trokom i Wilnu. Miał chronić kraj przed krzyżackimi zagonami. Krzyżacy najeżdżali go kilkakrotnie, by w 1381 r. wznieść w tym miejscu **zamek murowany**. Pod koniec wieku (1381) postanowili osadzić się tu na dobre i na zburzonych murach wznieśli czworoboczną warownię z czterema okrągłymi i kwadratowymi basztami. To na ruinach zamku znajduje się obecnie jego częściowo zrekonstruowany wizerunek. Około zamku powstał pierwszy załęczek miasta – ufortyfikowana faktoria handlowa Gdańska. Skupowano tu i wysyłano w świat drewno, smołę, wosk, miód i niewolne dziewczęta dostarczane przez Żmudzinów. Rozwój osadnictwa musiał postępować dynamicznie, skoro już w 1408 r. nadano miastu prawa miejskie. Do zamku prowadzi – przez fosę zamkową – **drewniana estakada** (obiekt nr 44).

W pobliżu zamku znajduje się jeszcze **kościół św. Jerzego**, jeden z największych i najlepiej zachowanych kościołów gotyckich na Litwie, oraz **klasztor Bernardynów**, ufundowany w połowie XV w. Stąd dobrze widoczny jest kolejny obiekt



Żelbetowa estakada nad autostradą Kowno – Kłajpeda (obiekt nr 47)



Stalowa kładka dla pieszych nad autostradą Kowno – Kłajpeda (obiekt nr 48)

mostowy Kowna – **stalowy, przęsłowy most przez Wilię** (obiekt nr 45). Opuszczając Kowno, mijaliśmy **betonowy, sprężony most belkowy przez Wilię** (obiekt nr 46) oraz przejeżdżaliśmy pod **żelbetową estakadą** (obiekt nr 47) nad autostradą Kowno – Kłajpeda. Po drodze obejrzelśmy także **stalową kładkę dla pieszych** (obiekt nr 48) oraz **betonowy wiadukt sprężony** (obiekt nr 49) nad autostradą Kowno – Kłajpeda.

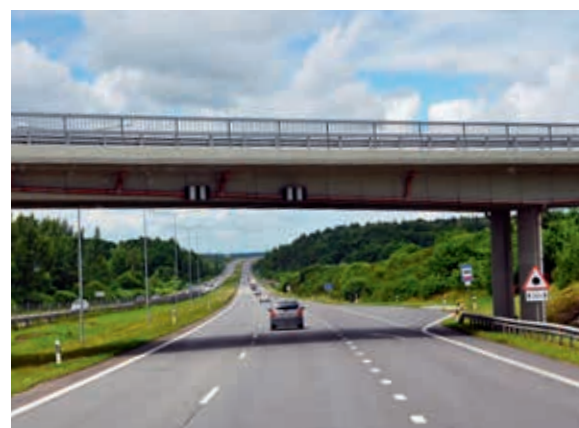
Przystanek Cafe Magda (półmetek wyprawy)

Na drodze A1, na 62,5 km od Kowna i nieco ponad 150 km przed Kłajpedą, doszło do ważnego wydarzenia – pożegnania ze szlakiem, na którym od dworku w Zasiosiu po ul. Daugirdasa w Kownie towarzyszył nam duch poezji Adama Mickiewicza. Inicjatywa zrodziła się nad brzegami jeziora Świtez, trzeciego dnia wyprawy, a jej kształt nabierał blasku z każdym kolejnym dniem, zwłaszcza z każdym kilometrem spędzonym w autokarze. Tak to najśmielsi recytatorzy przygotowali treść i dzielili między sobą zaplanowany scenariusz wieczoru poetyckiego, zrealizowanego spontanicznie w porze lunchu w skromnym zajeździe przy autostradzie A1. Klimatu przydały podcienia drewnianej chaty, obficie obłożony stół składkowy, a recytowanej poezji wieszczą towarzyszył delikatny brząk szkła, trzask puszek i szelest tworzyw sztucznych nabytych ze środków specjalnie powołanej fundacji. Prócz uczestników udział wzięli panie Świtezianka i Grażyna, panowie Twardowski i Tadeusz, pewien arendarz Jankiel, bohaterki Ordon, przyjaciele Moskale, pewien Kozak z krymskich stepów, motylek z barankiem oraz wielu innych napotkanych gości. Było więc tłoczno, podniosłe i suto. Gdy ruszyliśmy autostradą do Kłajpedy, nadal unosił nas i naszych gości duch poezji, niesiony z powiewem wewnętrznej klimatyzacji.

KŁAJPEDA

Osada powstała w 1252 r. jako rezultat porozumienia między biskupem kurońskim i Kawalerami Mieczowymi, inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego. Przy ujściu rzeki Danga do Zalewu Kurońskiego w połowie XIII w. Krzyżacy zbudowali zamek obronny Memelburg, zakładając u podnóża miasto na prawie lubeckim. Do 1923 r. nazywało się Memel (niem. Niemen). Pozostałości tego wielokrotnie przebudowywanego zamku, w zasadzie niskie przyziemia, zostały pieczołowicie wyeksponowane pod rozpiętym nad nimi dachem. Jego strategiczne, dogodne portowo założenie wiązało się z ochroną Niemna, który najpierw wypełnia Zalew Kuroński ujściem ok. 50 km na południe, a Bałtyk u nadbrzeży Kłajpedy. Geograficznie rzecz biorąc, wszystkie inne rzeki i rzeczki wpływające do Zalewu Kurońskiego są dopływami Niemna.

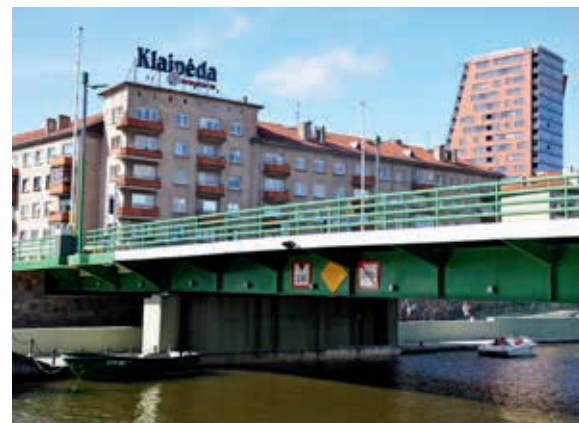
Kłajpeda, czyli Memel, przez 200 lat znajdowała się pod panowaniem Polski (XVI–XVII w.), a po wojnie szwedzkiej, od początku XVIII w. – Królestwa Pruskiego. W XIX w. przez rok stanowiła nawet stolicę Królestwa Prus. W drugiej połowie XVIII w. stała się ważnym ośrodkiem eksportu litewskiego drewna masztowego, konkurującym z Rygą i Gdańskiem. Omijając barierę pruskich ceł na Wiśle i monopol handlowy ryskich kupców, powstały tu angielskie tartaki, filie kupieckie i zawiązało tu rocznie blisko 800 angielskich statków. Tak więc rozwijając flotę Zjednoczonego Królestwa, zapoczątkowano rozwój portowych funkcji miasta. Do traktatu wersalskiego było to już prawdziwie niemieckie miasto, sprawiając pewien kłopot – w jego otoczeniu większość ludności związana była językiem i obyczajami z Litwą. Region Kłajpedy był przez kilka wieków ostoją i głównym ośrodkiem litewskiego i polskiego protestantyzmu. W 1920 r. na podstawie traktatu wersalskiego miasto zostało od-



Betonowy wiadukt sprężony nad autostradą Kowno – Kłajpeda (obiekt nr 49)



Plaża nad Bałtykiem w Kłajpedzie



Stalowy most zwodzony przez Dangę w Kłajpedzie (obiekt nr 50)



Zabytkowy żaglowiec Meridianas



Współczesne zabudowania Klaipėdy



Budynek Poczty Głównej w Klaipėdzie



Betonowa estakada kolejowa przy porcie w Klaipėdzie (obiekt nr 52)



Rynek w Klaipėdzie



Stalowy most kłapowy przez Dangę w Klaipėdzie (obiekt nr 51)



Zabudowa okolic portu w Klaipėdzie

dzielone od Niemiec i w 1923 r. zostało włączone wraz z okolicami do Litwy.

Obecnie Klaipėda jest głównym portem morskim Litwy, a miasto zamieszkuje ok.

150 tys. mieszkańców. Zbombardowana totalnie w 1944 r. przez zdobywców, ciągle szuka swego urbanistycznego wyrazu w eksperymentach architektonicznych na licznych skwerach, w tym w tzw. akcentach, tj. licznie rozstawionych pomnikach, pomniczkach i rzeźbach. Wiele zrujnowanych kwartałów zamieniono na parki i wyeksponowano otwarte krajobrazowo bulwary. Nasz pobyt w Klaipėdzie ograniczył się do przedwieczornego spaceru po jego śródmiejskich ulicach i głębokim wdychaniu ożywczego powietrza nasyczonego jodem. Wtopiliśmy się w nastrój letnich niedzielnych przechadzek mieszkańców, starając się odczytać specyfikę miasta.

Zwiedzanie Klaipėdy

Rozpoczęliśmy je od **ruin zamku**, gdzie do dziś zachowały się jedynie zarysy bastionów ziemnych i fragmenty przyziemia murów. Przekroczyliśmy rzekę Dangę **stalowym mostem zwodzonym** (obiekt nr 50) i udaliśmy się na **starówkę**, która została odrestaurowana ze zniszczeń wojennych w latach 70. XX. Zaczęliśmy od **placu Teatralnego**. Budynek teatru z XVIII w. pełnił od początku ważną funkcję kulturalną. Znany jest głównie ze względu na przemówienie Hitlera, które ten wygłosił z balkonu teatru w dzień po przyłączeniu Klaipėdy do III Rzeszy.

Nad placem Teatralnym, faktycznie sercem Starego Miasta, wyniesiono nad fontanną **postać Aniki z Tharau**, dziewczyny z poematu urodzonego w Memlu niemieckiego poety z pierwszej połowy XVII w., Simona Dacha. W tle fontanny mieści się fronton ulubionego przez Ryszarda Wagnera **Teatru Dramatycznego**. Niewątpliwą atrakcją dla niedzielnych turystów jest na tym placu kiermasz pamiątek, w tym bursztynowych różnaitości w całkiem przyzwoitych cenach. Odwraca on nieco uwagę od charakterystycznej dla miasta starszej architektury po południowej stronie placu.

Stąd zrobiliśmy pętlę przez szeroką śródmiejską ulicę Nowy Ogród z kilkoma cie-

kawymi obiektami architektonicznymi – **Pocztą Główną**, klasycyzującym budynkiem Muzeum Zegarów i awangardowo pociętym gigantem hotelowym Amber-ton ze spływającymi z wyżyn tarasami.

Wróciliśmy nad Dangę, aby podziwiać **żaglowiec Meridianas**, fregatę zakotwiczoną na Dandze z pełnią żagli na rejach. To trofeum sowieckiej wojny z Finlandią, przekazane w darze Klaipėdzie. Mieści się na jej pokładzie popularna restauracja z ulubioną kuchnią litewskiego prezydenta.

Pomniki i rzeźby licznie zdobią miasto, ale są i takie, które zdobią dachy i niebo. Skrzypek przygrywa wygłodzonym szczerom lądowym, gęsto oblegającym Meridianas.

Widać stąd również kolejny obiekt mostowy Klaipėdy – **stalowy most kłapowy przez Dangę** (obiekt nr 51). Przez ten most przeszliśmy na prawy brzeg Dangi, by na budynku **Poczty Głównej** podziwiać karylion złożony z 48 dzwonów z ludwisarni w Rostoku. Wisi i gra w każdy weekend z wieży gmachu poczty z 1893 r. – jedynej wieży, która przetrzymała bombardowania w 1944 r. Kilka nieudanych w odlewie dzwonów, by nie zaburzyć fałszywym tonem wydzwanianej melodii eksponuje się publicznie, naziemnie i bezdźwięcznie. W pierwszych dniach lata każdego roku gości w Klaipėdzie festiwal karylionów.

Wróciliśmy przez najbliższy ujściu Dangi most (obiekt nr 50), aby zabrać ze sobą nasz autokar. Nasz hotel (Aurora z sieci Ibis) znajdował się o rzut kamieniem od przystani promowej, zaś przystań promowa o dwa rzuty kamieniem od brzegu Mierzei Kurońskiej. Ten jeden z najciekawszych tworów geograficznych naszego kontynentu wprowadził jutrzejszych podróżników w nastrój radosnego podniecenia. Z okien hotelu obejrzelśmy jeszcze **betonową estakadę kolejową** przy porcie w Klaipėdzie (obiekt nr 52).

